

Tomasz M. KARASIEWICZ

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

KOŚCIOŁY LALIBELI – ÓSMY CUD ŚWIATA (ETIOPIA)

Wstęp

Na całym świecie znajdują się liczne miejsca chrześcijańskiego kultu religijnego. Są one znane i często odwiedzane. Do ważnych i szczególnie często odwiedzanych należą europejskie sanktuaria (np. Rzym, Watykan, Lourdes, Fatima, Santiago de Compostella, Asyż, Einsiedeln, Loreto, Medjugorje, Częstochowa, Licheń, Kalwaria Zebrzydowska, Wilno i wiele innych). Wiele ważnych miejsc sakralnych dla chrześcijan istnieje także poza Starym Kontynentem. W Ameryce Łacińskiej na plan pierwszy wysuwa się Guadalupe w Meksyku, a w katolickiej Ameryce Południowej Aparecida w Brazylii i Lujan w Argentynie (JACKOWSKI, SOŁJAN, BILSKA-WODECKA 1999). Najbardziej znane i najważniejsze miejsce dla chrześcijan z całego świata, znajduje się w Izraelu. Jest to oczywiście Jerozolima i cała Ziemia Święta. Góra Synaj na półwyspie Synaj też jest wiodącym miejscem odwiedzanym przez chrześcijan czy to rzymskokatolickich czy prawosławnych. Wśród popularnych, często opisywanych w literaturze, omawianych w mediach brakuje zdecydowanie etiopskiej Lalibeli. Miejsca szczególnego, majestatycznego, które wpisuje się w kanon miejsc turystyki kulturowej z uwzględnieniem turystyki religijnej, ale i geoturystyki. Można spotkać się z opinią, że gdyby Lalibela leżała poza Etiopią mogłaby być jednym z najbardziej znanych miejsc i sanktuariów na świecie.

Chrześcijanie w Afryce stanowią około 40% ludności (RINSCHDE 1999). Ujmując najogólniej w Afryce Środkowej, południowej i na Madagaskarze dominuje chrześcijaństwo, a cała subsaharyjska część tego kontynentu jest pod wpływem islamu. Chrześcijański region Etiopii, obejmujący mniej więcej Wyżynę Abisyńską, otoczony jest z trzech stron przez obszary z dominacją wyznawców islamu, chociażby Sudan i Somalia, a od południa przez tereny różnych religii plemiennych. Islam jest obecny także w Etiopii. „Izolowana wyspa” chrześcijańska rozwijała się od IV wieku jako Etiopski Kościół Ortodoksyjny.

Celem niniejszego opracowania jest charakterystyka walorów turystycznych i kulturowych Lalibeli. Jest to zespół kościołów położonych w środkowej części Etiopii na Wyżynie Abisyńskiej, wykutych w skałach wulkanicznych (tufach). Wśród nich znajduje się największy na świecie monolityczny kościół skalny Bete Medhane Alem, zajmujący powierzchnię aż 800 m². Dziś ten kompleks kościołów jest miejscem kultu religijnego, ale nie bardzo rozpowszechniony poza północno-wschodnią Afryką, a w szczególności Etiopią. Lalibela ma ogromny potencjał jako miejsce pielgrzymek czy wyjazdów o charakterze turystyki kulturowej.

Turystyka kulturowa może być – jak pisze A. MIKOS V. ROHRSCHEIDT (2008) – najstarszą z form turystyki w ogóle. W związku z postępującą globalizacją zapotrzebowanie na wyspecjalizowaną formę turystyki rosło bardzo szybko i zagościło na stałe w kanonie ofert turystycznych. Cytowany autor stara się wyjaśnić definicję turystyki kulturowej i wskazuje elementy, jakie wyróżniają ją na tle innych form turystyki. Liczne definicje zaczerpnięte z literatury przedmiotu pokazują, że nadrzędnymi elementami turystyki kulturowej są: obiekty dziedzictwa kulturowego, historyczne pomniki kultury, budowle, rękodzieło, technika itd. I w te wyznaczniki turystyki kulturowej doskonale wpisuje się etiopska Lalibela i jej otoczenie. Cytując A. MIKOSA VON ROHRSCHEIDTA (2008):

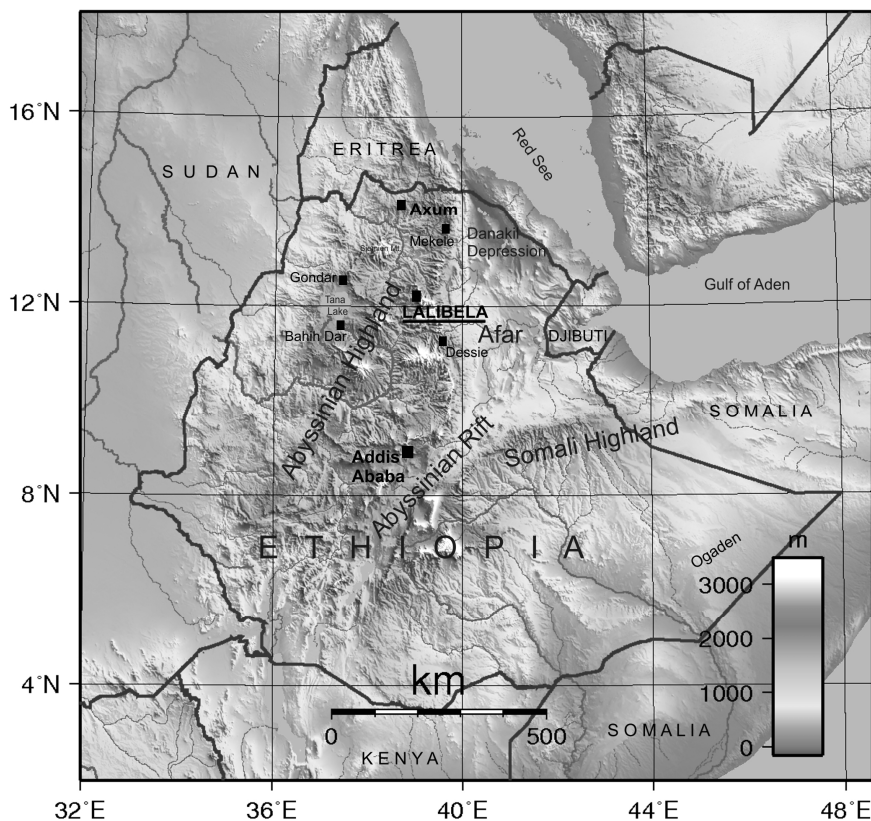
Nazwą turystyki kulturowej możemy określić te wszystkie grupowe lub indywidualne wyprawy o charakterze turystycznym, w których spotkanie uczestników podróży z obiektami, wydarzeniami i innymi walorami kultury wysokiej lub popularnej albo powiększenie ich wiedzy o organizowanym przez człowieka świecie otaczającym jest zasadniczą częścią programu podróży lub stanowi rozstrzygający argument dla indywidualnej decyzji o jej podjęciu lub wzięciu w niej udziału.

Jedną z form turystyki kulturowej jest turystyka religijna. Dalej ten sam autor prowadzi dyskusję na temat religii jako przedmiotu poznawczego turysty i ofert turystyki religijnej (MIKOS V. ROHRSCHEIDT 2013). Podaje on

ciekawe przykłady religijnych wyjazdów w różne części świata oferowane nie tylko przez polskich turoperatorów. Interesującą próbę wykazania, że elementem turystyki kulturowej jest turystyka religijna przedstawia D. SZCZEPANOWICZ (2011) i jako przykład podaje wyjazdy polskich grup turystycznych do Ziemi Świętej. Z kolei A. JACKOWSKI (2003) twierdzi, że motyw religijny był w rozwoju turystyki pierwszy, bowiem podróże do miejsc kultu religijnego, miejsc świętych odbywały się już w czasach prehistorycznych. Jako przykłady podaje opisy podróży do miejsc świętych, które można znaleźć w *Starym Testamencie*, w hinduskich *Wedach* czy w *Dziejach* autorstwa Herodota. Tu pojawia się pytanie: czy pielgrzymowanie jest tożsame z turystyką religijną? Jeżeli pielgrzymka ma na celu jedno konkretne miejsce, chociaż jednocześnie może być do wielu miejsc, odbywa się w zgodzie z wartościami religijnymi i często w konkretnych intencjach, gdzie – jak pisze A. JACKOWSKI (2003) motywem przewodnim rozpoczęcia podróży w miejsce kultu jest motyw z pobudek religijnych, to jest to pielgrzymowanie lub po prostu pielgrzymka. Jeżeli wchodzi w to inne motywy, to możemy raczej zwracać się w stronę turystyki religijnej. Patrząc na Lalibelę nie tylko jak na miejsce święte dla etiopskich chrześcijan, ale przede wszystkim jak na zabytek najwyższej klasy, dzieło rąk ludzkich, sanktuarium pielgrzymkowe, obiekt architektoniczny, obiekt geoturystyczny, kulturalny, możemy uznać ją za miejsce atrakcyjne zarówno z punktu widzenia turystyki religijnej, jak i kulturowej.

Etioopia i jej mieszkańcy

Etioopia jest położona w północno-wschodniej Afryce, zajmuje razem z Somalią i Erytreą tzw. róg Afryki. Powierzchnia kraju wynosi 1 127 127 km². Jest państwem bez dostępu do morza, a większość jej terytorium zajmują wysokie, trudno dostępne wyżyny i góry (rys. 1). Dominującymi jednostkami orograficznymi są Wyżyna Abisyńska (rys. 2) z Górami Semien (ras Daszan 4620 m n.p.m.) w części zachodniej, a na wschód od niej wznosi się Wyżyna Somalijska (Batu 4307 m n.p.m.) przechodząca na południowy wschód w równinę Ogadenu. W podłożu wyżyn występują skały krystaliczne, nad którymi zalegają piaskowce pokryte wielkimi masami law bazaltowych. Obydwie wyżyny oddziela od siebie Rów Abisyński, rozciągający się od jeziora Turkana na południu do Morza Czerwonego na północy (ŻABA 2005). W rowie tym znajdują się liczne wulkany, przez co jego dno



Rys. 1. Mapa topograficzna Etiopii

(za: http://en.wikipedia.org/wiki/Ethiopian_Mapping_Authority – zmodyfikowana)

pokryte jest młodymi skałami wulkanicznymi. Występuje tu również wiele jezior, a wśród nich: Abaja, Zwai, Shala. Jest to obszar sejsmiczny, z czynnymi fumarolami i gorącymi źródłami. Na północy rów Abisyński rozszerza się, przechodząc w zapadlisko tektoniczne tworzy tzw. trójkąt Afaru, którego północną część zamyka najgłębsza część zwana Kotliną Danakilską (CIEŚLUK, KARASIEWICZ, PREISNER 2014). Etiopię zamieszkuje około 94 mln ludzi. Mieszkańcy stanowią swoistą mozaikę etniczną, którą tworzą głównie ludy semickie (Amharowie, Tigre, Gurage, Tigrinia) i kuszyckie (Somalowie, Galla, Sidamo, Afarowie), a także chamito-nylotyckie. Żyjący w górach Semien Falaszowie (Felaszowie) wyznający judaizm „czarni Żydzi”, zostali częściowo ewakuowani mostem powietrznym przez izraelskie władze do Izraela w 1984 i 1991 roku, aby uchronić ich przed klęską głodu

i wojnami. Są to prawdopodobnie potomkowie zjudaizowanych przybywców z Półwyspu Arabskiego, którzy osiedlili się w Etiopii około X wieku (DAMM, MIKUSIŃSKA, red. 2000). Około 90% ludności kraju stanowią mieszkańcy wyżyn (gęstość zaludnienia wynosi 90 osób na km², w całej Etiopii jest to około 87 osób/km²), których głównym źródłem utrzymania jest praca w rolnictwie. Oprócz licznych wsi znajdują się tu małe miasta (poniżej 10 tys. mieszkańców) pełniące funkcję lokalnych ośrodków administracyjno-handlowych. Prawie 30% ludności miejskiej mieszka w Addis Abebie. Liczba ludności stolicy podawana oficjalnie wynosi około 3,5 mln, ale są nieoficjalnie informacje mówiące o 5 mln. Ludność Etiopii jest społeczeństwem młodym – 49% obywateli nie ukończyło 15. roku życia. Dążenie do posiadania liczego potomstwa powoduje, że współczynnik urodzeń wynosi aż 3,1%. Wysoki równocześnie jest współczynnik zgonów – 11,7%. Średnia długość życia mężczyzn w Etiopii nie przekracza 46 lat, a kobiet 50 lat. Około 43% dorosłych to analfabeci (BRIGGS 2010). Poważnym problemem demograficznym jest brak opieki lekarskiej (na jednego lekarza przypada blisko 30 tys. mieszkańców, a w niektórych regionach nawet 50 tys.), niedożywienie oraz częste klęski żywiołowe i związany z nimi głód.

Z racji nierównomiernego rozmieszczenia ludności, migracji, czasem niestabilności politycznej kraju trudno jest jednoznacznie określić strukturę



Rys. 2. Krajobraz Wyżyny Abisyńskiej

Źródło: ze zbiorów własnych autora

wyznaniową w Etiopii. Najczęściej podawane informacje wskazują że, wyznawcy islamu (sunnici) stanowią 31–34% ogólnej liczby mieszkańców, zamieszkują południowo-wschodnie obszary Etiopii. Chrześcijanie etiopskiego Kościoła prawosławnego (Etiopskiego Kościoła Ortodoksyjnego) stanowią ponad 43% – największej pod względem liczebności grupy religijnej. Wśród wszystkich etiopskich chrześcijan dominują Amharowie i ludy Tigre. Pozostałe religie występujące na obszarze tego państwa to katolicyzm (ok. 0,7%), protestantyzm (ok. 18%), judaizm oraz jeszcze często praktykowane, szczególnie na południu kraju, religie plemienne (np. animizm). Można też spotkać wyznawców Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, menonitów, zielonoświątkowców, baptystów, a nawet Świadków Jehowy. Konstytucja Etiopii z 1994 roku gwarantuje wszystkim mieszkańcom wolność religijną.

Etiopski Kościół Ortodoksyjny jest często mylony z Kościołem koptyjskim, który stanowi Koptyjski Kościół Ortodoksyjny w Egipcie. Etiopski Kościół Ortodoksyjny powstał w Aksum w IV wieku i miał silne związki z Kościołem koptyjskim. Jednak to nie jest to samo (TAMRAT 1972, MILKIAS 2011). Instytucjonalnie są to dwa Kościoły, ale pod względem doktryny i zasad wiary obydwie są zaliczane do przedchalcedońskich Kościołów Wschodnich. Niemniej pierwszy biskup kościoła etiopskiego został wyświęcony w egipskiej Aleksandrii. Frumencjusz, który był z pochodzenia Grekiem i przyjął sakrę biskupią z rąk Atanazego około roku 340. Po tym czasie Kościół w Etiopii rozwijał się w izolacji aż do przybycia portugalskich jezuitów w XVI wieku. W Kościele tym zakorzeniły się silne wpływy Felaszów (wyznawcy judaizmu), między innymi stosują zwyczaj obrzezania niemowląt płci męskiej, kobiety podlegają obostrzeniom podczas menstruacji, świętują niedzielę, ale i żydowski szabat w sobotę, do obchodów świąt włączają tańce, przestrzegają licznych postów (BRIGGS 2009). Ocenia się, że wyznawcy Ortodoksyjnego Kościoła Etiopskiego stanowią co najmniej 36 mln mieszkańców. Po oderwaniu się Erytrei od Etiopii (w 1993 r.) wydzielił się również Erytrejski Kościół Ortodoksyjny.

Turystyka w Etiopii i jej uwarunkowania

Trudności gospodarcze i polityczne Etiopii oraz słaby rozwój infrastruktury sprawiają, że turystyka rozwinięta jest tu na niewielką skalę, mimo że kraj odznacza się walorami przyrodniczymi i kulturowymi. Jak pisze autor projektu dotyczącego napływu turystów i rozwoju turystyki w tym kraju

(WALLE 2010), aby mógł rozwinąć się potencjał turystyczny trzeba poczynić wysiłki na rzecz zmniejszenia ubóstwa, determinować rozwój państwa, wspierać działania na rzecz rozwoju infrastruktury. Wykonanie tych zadań wpłynie na przyciągnięcie turystów do kraju, który ma tak ogromne możliwości poznawcze, przyrodnicze, kulturalne i historyczne. Infrastruktura turystyczna w Etiopii ulega systematycznej poprawie, co odzwierciedla się chociażby we wzroście liczby przyjeżdżających. W zestawieniach opracowanych przez Y.M. WALLE (2010) widać, że lata 60. XX stulecia charakteryzowały się niedużą liczbą turystów zagranicznych odwiedzających ten kraj, ponieważ w 1963 roku było to zaledwie 19,2 tys. osób, a w 1966 – 33,7 tys. W 1981 roku zanotowano liczbę 45 tys. przyjeżdżających, a w roku 1983 było to zaledwie 64,2 tys. (WALLE 2010). Na niekorzystną sytuację w rozwoju turystyki w latach 80. ubiegłego wieku miała wpływ niestabilna sytuacja polityczna Etiopii (o czym wspomniano wyżej), szczególnie w północnej części kraju, co związane było z wydarzeniami „czerwonego terroru” i walkami z Erytreą. Następnie, głównie z powodu głodu, w 1984 roku liczba turystów zagranicznych spadła do poziomu poniżej 60 tys. Przełom odnotowano w 1997 roku, kiedy Etiopię odwiedziło ponad 139 tys. osób. Jednak ten progres był krótkotrwały, ponieważ przerwała go następna wojna z Erytreą. Efekty poprawy bezpieczeństwa i stabilizacji było widać w 2006 roku, kiedy zanotowano 290 tys. turystów zagranicznych, a w 2007 roku liczba przyjeżdżających osiągnęła już 312 tys. (UNWTO, Tourism Highlights 2009). Kolejne lata przyniosły dalszy, spory wzrost odwiedzających Etiopię: w 2010 roku było to 468 tys., w 2012 roku wzrosło do 596 tys., a w 2013 roku liczba ta osiągnęła 681 tys. (UNWTO, Tourism Highlights 2015). To i tak niewiele w stosunku do potencjału, jaki ten kraj posiada. W zestawieniu przyjazdów zagranicznych sektor turystyki w Etiopii jest dopiero na 23. miejscu w Afryce (MITCHELL, COLES 2009). Jednak, jak podkreślają autorzy wymienianego raportu, jeżeli kraj podwoi tempo wzrostu przyjazdów zagranicznych, to ma szansę w 2020 roku znaleźć się w TOP 10 najczęściej odwiedzanych krajów w Afryce. Chociaż standardy etiopskiej turystyki odbiegają od standardów światowych, to i tak turystyka przyjazdowa przyniosła około 30% wartości eksportu w roku 2007 (MITCHELL, COLES 2009).

Przeszkodą w rozwoju turystyki jest brak dostępu do morza, który Etiopia utraciła na rzecz Erytrei. Z kolei obecne rządy są bardziej otwarte na pomoc i współpracę z zagranicą, co skutkuje również rozwojem w branży turystycznej. Turysta w większości regionów Etiopii może czuć się już bezpieczny, wciąż jednak trudno nie być zaczepianym przez miejscowych.

Próbują oni w ten sposób coś wyciągnąć dla siebie, oferują usługi czy chcą coś sprzedać, coś otrzymać. Słabą stroną tej gałęzi gospodarki jest również dość niska jakość produktu turystycznego (poza nielicznymi wyjątkami), niewystarczająca infrastruktura i bardzo niskie środki na jej wzmocnienie. Jakość informacji turystycznej też budzi wiele zastrzeżeń. Należy również mieć na uwadze fakt, że duża część przyjezdnych przybywa do Etiopii, na przykład wyłącznie w celach biznesowych, tranzytowych, odwiedzenia krewnych, znajomych czy jeszcze innych, i nie zwiedza kraju. Wszystkie hotele wysokiej kategorii znajdują się w stolicy, w Addis Abebie. Tylko tu mieszczą się hotele w najwyższej kategorii, którym przyznano pięć gwiazdek, a ich liczba to zaledwie trzy w skali całego kraju. Hotele czterogwiazdkowe też znajdują się głównie w stolicy, poza jednym wyjątkiem. Poza stolicą znajdziemy hotele niższych kategorii i hostele.



Rys. 3. Lucy – *Australopithecus afarensis*
Źródło: ze zbiorów własnych autora

Dlatego duża część turystów zwiedza tylko stolicę i bliskie okolice. Wśród najliczniej odwiedzanych obiektów stolicy – miasta pełnego kontrastów, luksusowych gmachów, ładnych willi, ale i lepianek z gliny i blachy falistej (slumsów) – wymienić należy katedrę św. Jerzego, Wielki Pałac Me-

nelika II (1892), kościół Świętej Trójcy, Pałac Jubileuszowy (siedziba cesarza Hajle Syllasjego I, zbudowana w 1955 r.), uniwersytet oraz targ (Mercato – prawdopodobnie największy w Afryce), a także Muzeum Narodowe. Znajduje się w nim rekonstrukcja szkieletu „Lucy”, *Australopithecus afarensis* sprzed ponad 3 mln lat (rys. 3), znalezione w osadach wulkanicznych w dolinie rzeki Awash w Kotlinie Afaru (CIEŚLUK, KARASIEWICZ, PREISNER 2014).

Infrastruktura drogowa poza stolicą i kilkoma głównymi ośrodkami ciągle się rozwija, ale mniejsze ośrodki i wsie w interiorze mają tylko drogi gruntowe, a czasami i tych brak. Między większymi ośrodkami, takimi jak Addis Abeba, Gondar, Mekele, Lalibela, funkcjonują lokalne linie lotnicze.

Cenne zabytki zachowały się w Aksum. Należą do nich między innymi kamienne obeliski z okresu przedchrześcijańskiego (stelle), katedra z XVI wieku oraz ruiny pałaców i groby królewskie. W Gondarze – stolicy Etiopii w latach 1732–1855 – znajdują się ruiny starych kościołów i zamków królewskich.

Wielu turystów wybiera się do południowej części kraju, głównie do Doliny Omo, chyba ostatniego skrawka Etiopii, którego jeszcze nie przekształciła cywilizacja. Swoista mieszanka 20 plemion zamieszkujących dolinę daje niezwykle bogactwo kulturowe (BRIGGS 2010).

Do najstarszych budowli sakralnych należą kościoły w Debre Damo (VI–X w.) i Debre Libanos (VI w.), a także zespół 11 kościołów z XI–XIII wieku, które wykuto w skale w miejscowości Lalibela. Takie zabytki, kultura, środowisko przyrodnicze są szansą na przyciągnięcie turystów, a w rozwoju turystyki właśnie Etiopia dostrzega swoją szansę.

Lalibela jako ośrodek turystyki kulturowej

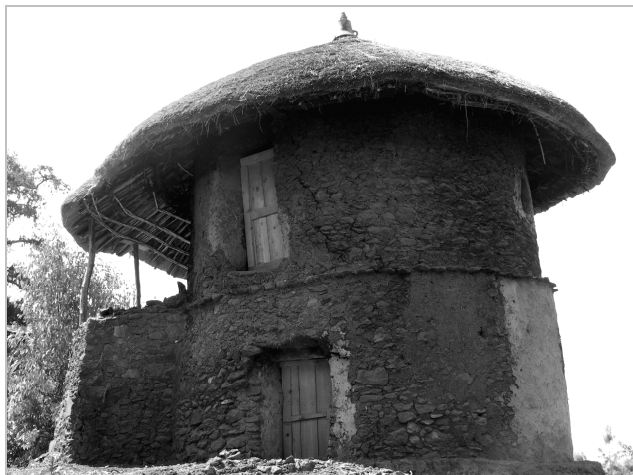
Etiopia jest drugim w historii krajem, po Armenii, który w IV wieku przyjął chrześcijaństwo jako religię państwową, dokładnie w 340 roku naszej ery (MILKIAS 2011). Tutejszy Kościół należy do grupy ortodoksyjnych Kościołów Wschodnich. Wierni poszczą przez 186 dni w roku, mnisi o 100 dni więcej. Najsłynniejszymi miejscami związanymi z Kościołem Etiopskim są Aksum oraz Lalibela i jej 11 skalnych świątyń. Niektórzy mówią o 12 kościołach, ponieważ niedawno jedną z jaskiń wydrążonych w skale zamieniono na kościół. Kościoły, które zostały wykute, a właściwie to wydrążone w litej skale za czasów panowania cesarza (króla) Lalibeli przypadającego

na XII wiek. Miasto to czasem jest nazywane Małą Jerozolimą, a ogrom pracy i kunszt jej wykonania wzbudzą podziw nie tylko Etiopczyków, ale turystów przybywających w to miejsce ze świata, spoza Etiopii. Właściwie żaden turysta odwiedzający Etiopię nie powinien pominąć tego miejsca. Jednak poza Etiopią Lalibela jest bardzo słabo znana, brak odwiedzających ją tłumów turystów i pielgrzymów może stanowić ogromną zaletę tego miejsca. Kościoły wpisano na listę światowego dziedzictwa UNESCO w 1978 roku. Lalibela jest jednym z dziewięciu obiektów na tej liście z obszaru Etiopii.

Lalibela jest położona na wysoko wyniesionej Wyżynie Abisyńskiej, w górach regionu Lasta, na wysokości od 2400 do 2800 m n.p.m. Teren ten położony jest na płaskowyżu północno-zachodniej Etiopii, około 70–80 km od krawędzi platforma-ryft i około 350 km na północ od Addis Abeby w linii prostej (SANI i in. 2012), natomiast drogami jest to 645 km. Miasto zajmuje powierzchnię nieco ponad 3 km² i ma około 15 tys. mieszkańców.

Walory kulturowe i religijne sanktuarium

W okresie średniowiecza oficjalna nazwa miasta brzmiała Roha i była stolicą królestwa dynastii Zagwe, natomiast obecna wywodzi się od imienia króla Lalibeli. Był on najbardziej znanym władcą z dynastii Zagwe panującej wcześniej w Aksum. Po upadku Aksum w X wieku n.e. dynastia Zagwe zapanowała w centralnej Etiopii. Cesarz Lalibela, a właściwie Gebre Meskel Lalibela, panujący w latach 1185–1225 (czasami podawana jest data 1189–1229), nakazał wykuć w skale wulkanicznej 11 kościołów, które dziś są wspomnieniem legendarne imperium Aksum. Ozdobiono je reliefami w końcu XII i na początku XIII wieku. Kościoły zostały wykute w taki sposób, że ich dachy są położone równo z powierzchnią gruntu, a Bete Medahne Alem (rys. 4) jest największym monolitycznym kościołem na naszej planecie. Lalibela to jednocześnie dla Etiopczyków Nową Jerozolimą z całą symboliką Ziemi Świętej – bez wątpienia najświętsze miejsce Kościoła etiopskiego. Lalibela jest miejscem, do którego zmierzają pielgrzymki chrześcijan nie tylko z Etiopii, Afryki, ale z całego świata. Nie jest to jeszcze bardzo popularna destynacja, dlatego nie spotkamy tu tłumów. Corocznie Lalibelę odwiedza około 10 tys. turystów. Jest ona miejscem wyjątkowym, nigdzie nie ma takich świątyń. Wykute są razem z fasadą i murami zewnętrznymi, oddzielone znaczną przestrzenią od litej skały, z której zostały wykute. Ponieważ zostały wydrążone poniżej poziomu terenu, to otaczają



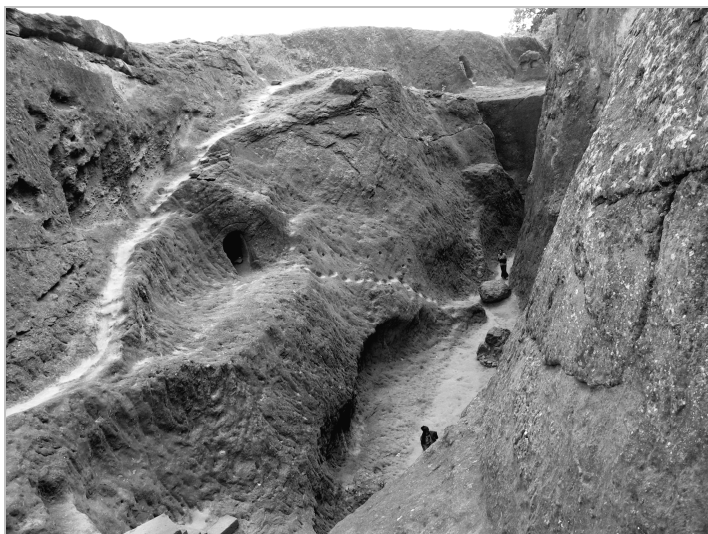
Rys. 4. Tukule w Lalibeli
Źródło: ze zbiorów własnych autora



Rys. 5. Bete Medahne Alem
Źródło: ze zbiorów własnych autora

je strome ściany skalne, okopy i dziedzińce. W ścianach pojawiają się grobowce i cele pustelników. Sprawia to, że nie widać ich w zupełności do chwili, gdy znajdziemy się w odległości paru kroków od nich (rys. 5). Cztery z nich są całkowicie wolnostojącymi konstrukcjami związanymi z macierzystą skałą tylko w podstawie, reszta to bliźniaki albo konstrukcje uwol-

nione ze skały. Nie wszystkie też są skalnymi monolitami. Kilka z nich ma konstrukcję mieszaną (uzupełnioną skalnymi blokami lub ceglami). Wszystkie jednak wykonane są z kunsztem i pietyzmem.



Rys. 6. Rów pomiędzy kościołami w Lalibeli
Źródło: ze zbiorów własnych autora

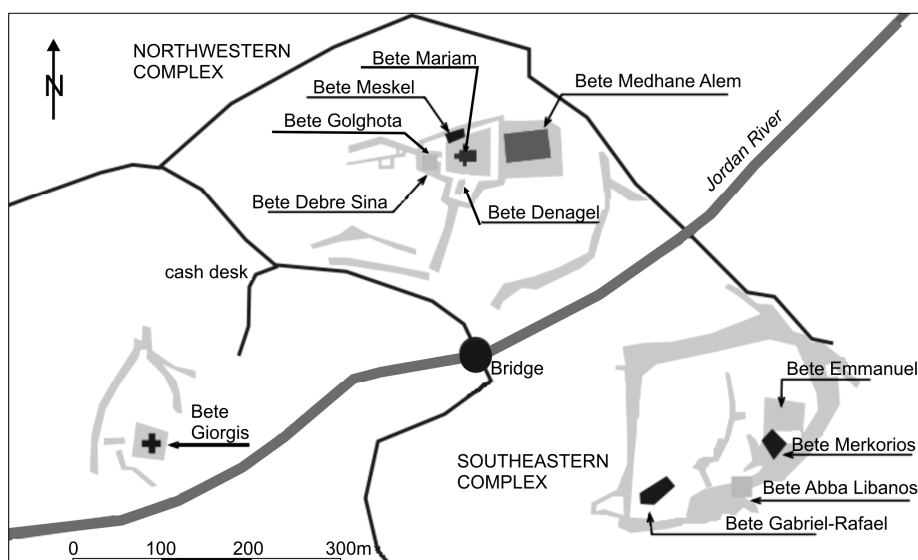
Do końca nie wiadomo, dlaczego zbudowano je tu i w taki sposób. Według legendy, o której pisze P. BRIGGS (2010), Lalibela był młodszym bratem króla Kedusa Harbe i w dzieciństwie otoczony został przez rój pszczół, co jego matka odczytała jako znak, że zostanie królem. Jego bratu to się nie spodobało i próbował go zabić, trucizna okazała się za słaba i zamiast uśmiercić młodszego brata, tylko uśpiła go na trzy doby. W tym czasie młodszy brat został przez anioła zabrany do nieba, gdzie pokazano mu kościoły wykute w skale. Kiedy powrócił nakazał ich kopię zbudować na Ziemi. Starszy brat miał w tym czasie wizję, podczas której Chrystus kazał mu abdykować na rzecz młodszego brata. Tak się też stało. Najpewniej jednak za próbę otrucia odpowiadała siostra Lalibeli, co potwierdza T. TAMRAT (1972), a Lalibela doszedł do władzy przy pomocy siły zbrojnej, ponieważ Kedusa Harbe żył jeszcze w tym czasie i jest mało prawdopodobne, aby dobrowolnie abdykował. Zaraz po koronacji Lalibela zebrał najlepszych rzemieślników i budowniczych i nakazał drążyć kościoły w litej skale. Wykorzystano po części już istniejące groty i tunele. Zatrudnił ponad

40 tys. robotników, a budowa trwała 21 lat. Przy tak ogromnym przedsięwzięciu wydaje się to wręcz nierealne. Legenda mówi, że w dzień budowali ludzie, a aniołowie nocą wykonywali dwa razy więcej pracy niż ludzie w ciągu dnia. Kościoły połączone są systemem podziemnych korytarzy (rys. 6) i zgrupowane po dwu stronach wykutej i przepływającej w tym rejonie rzeki, zwanej – a jakże by inaczej – Jordanem.

Lalibela zbudowana jest na wychodniach skał wulkanicznych. W całej Abisynii występował silny wulkanizm, stąd dominacja skał i form wulkanicznych. W Lalibeli w podłożu dominują bazalty masywne i bazalty żużlowe (*scoriaceous basalts*) o barwach brunatnych i ceglastych (SANI i in. 2012). Kościoły zostały jednak wykute w skale *scoriaceous basalts/scoria*, określanej zwykle jako czerwony tuf z powodu charakterystycznego, intensywnego czerwonego koloru lub zwietrzałego i wtedy o barwie czerwono-brązowej lub brązowej. Północno-wschodnią część podłoża, na którym znajdują się kościoły, zajmuje mała powierzchnia z ciemnego bazaltu (ASRAT, METASEBIA, ABERRA 2008). Tufy to materiały piroklastyczne osadzone na lądzie, stąd są skałą podatną na obróbkę mechaniczną, więc drążenie w nich było nawet 800 lat temu stosunkowo łatwe. Dokładna geneza skał wulkanicznych tego rejonu została przedstawiona przez A. ASRATA i Y. AYALLEW (2011).

Kościół zgrupowane są wyraźnie w dwóch zwartych kompleksach i tylko kościół św. Jerzego znajduje się w niewielkim odosobnieniu. Po północno-zachodniej stronie znajdują się: Bete Medhane Alem, Bete Mariam, Bete Meskel, Bete Danaghel, Bete Golgotha. Po tej samej stronie rzeki, aczkolwiek w pewnej odległości, jest kościół Bete Giorgis (Świętego Jerzego). W kompleksie południowo-wschodnim, zlokalizowanym na południe od rzeki Jordan, znajdują się: Bete Emanuel, Bete Merkorios, Bete Abba Libanos, Bete Gabriel-Rafael (rys. 7). Wszystkie są udostępnione do zwiedzania, ale wchodzi się do nich bez obuwia, które należy zostawić przed wejściem. Zazwyczaj znajduje się ktoś, kto zajmie się pilnowaniem butów przed wejściem, będzie miły i uczynny, ale za to trzeba przewidzieć wydatek przynajmniej 10 birrów. Zwiedzanie odbywa się z przewodnikiem i zaczyna się od kompleksu północno-zachodniego. Bilety na wejście do kompleksu kosztują obecnie 936 birrów (około 35 Euro), to dość sporo. Znaczna podwyżka cen wstępu nastąpiła w styczniu 2013 roku, gdyż do tej pory bilety kosztowały 300 birrów za osobę. Pocieszeniem jest fakt, że bilet jest ważny przez cztery dni. Wynajęcie przewodnika kosztuje 200 birrów (ok. 7,5 euro) na grupę i można się targować. Można też zwiedzać samemu, ale wtedy będzie się narażonym na zaczepki licznych nieoficjalnych przewodników, którzy są bardzo natrętni, i jak pisze P. BRIGGS (2010), są bardzo

irytujący pod tym względem. Autor osobiście może to potwierdzić, gdyż wielokrotnie spotkał się z uciążliwym narzucaniem usług przewodnickich. Z kolei zwiedzanie z oficjalnym przewodnikiem zapewni komfort i przekaz ogromnej wiedzy o historii i zwyczajach w Lalibeli. Wędruje się tu krętymi, czerwono zabarwionymi korytarzami od świątyni do świątyni, a zwiedzającym towarzyszy język *gyyz*, służący liturgii i modłom. Język *gyyz* wywodzi się z północnej grupy języków semickich, używany był w królestwie Aksum i od IX wieku wypierany był przez język amharski (DAMM, MIKUSIŃSKA, red. 2000).



Rys. 7. Szkic lokalizacji kościołów w Lalibeli

(za: http://hr.wikipedia.org/wiki/Datoteka:Lalibela_map.svg, - zmodyfikowany)

Największy, i zdaniem historyków sztuki, najpiękniej i najprecyzyjniej wykonany jest kościół Bete Medhane Alem (kościół Najświętszego Zbawiciela). Jego wymiary są naprawdę imponujące, ma 10 m wysokości, 33,5 m długości i 23,5 m szerokości (tab. 1). Wnętrze kościoła jest surowe i przestronne. W skalnej posadzce znajdują się puste obecnie nagrobki, takie też znajdują się w ścianach. Kościół wsparty jest na 34 filarach zewnętrznych i 38 wewnętrznych. Ze względu na warunki atmosferyczne i niszczenie świątyni, głównie przez wodę opadową i słońce, dzięki środkom z Unii Europejskiej zadaszono całość stalowo-plastikową konstrukcją. Osłona mocno kontrastuje z budowlami średniowiecznymi, ale jednak odpowied-

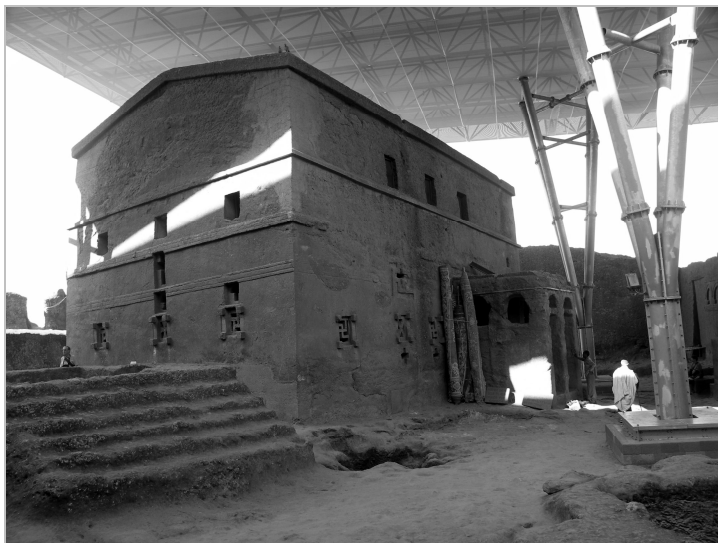
nio je zabezpiecza. Miejscowi uczęszczają tu na codzienne nabożeństwa, a eremici (pustelnicy), którzy utrzymują się z datków mieszkają w niszach i grobowcach wydrążonych w ścianach dziedzińca otaczających monolit Bete Medhane Alem. Nisze, które są zamieszkane będą miały otwory wejściowe najczęściej zasłonięte płótnem, a przed wejściem mogą stać naczynia.

Tab. 1. Wymiary i kolumny kościołów skalnych w Lalibeli

Kościół	Wymiary w metrach			Liczba kolumn	
	długość	szerokość	wysokość	zewnętrzne	wewnętrzne
Bete Medhane Alem	33,50	23,50	10,00	34	38
Bete Marjam	15,00	11,00	10,00	6	6
Bete Meskel	14,63	24,70	3,55	–	4
Bete Denagel	9,88	8,77	4,17	1	4
Bete Debre Sina (Bete Mikael)	9,73	8,90	5,53	–	4
Bete Golgotha	10,30	6,24	4,60	–	4
Bete Gabriel-Rafael	19,50	17,50		–	7
Bete Merkorios	31,00	25,00	6–8,00	8	10
Bete Emanuel (Amanuel)	17,50	11,50	11–12,00	–	4
Bete Abba Libanos	9,00	7,00	7,00	–	4
Bete Giorgis	12,50	12,00	12,00	–	4

Źródło: opracowanie własne na podstawie A. ASRAT, D. METASEBIA, M. ABERRA (2008).

Z Bete Medhane Alem prowadzi tunel, którym można dostać się do kolejnych trzech kościołów. Bete Marjam (kościół Najświętszej Marii Panny) jest uważany za pierwszy z kościołów wydrążonych w Lalibeli, cieszy się największą popularnością wśród odwiedzających (rys. 8). Wnętrze jest ciekawe – z malowidłami sufitowymi, a rzeźbienia przedstawiają krzyż Lalibeli i gwiazdę Dawida. Przed wejściem znajduje się płaskorzeźba ukazująca scenę walki jeźdźców ze smokiem. Filar, który znajduje się w środku jest zasłonięty, podobno na nim znajduje się wyryte 10 przykazań w języku greckim i *gyyz* oraz historia powstania Lalibeli. Legendy mówią, że ów filar do XVI wieku świecił własnym światłem. W północnej ścianie dziedzińca, tuż obok Bete Marjam, wykuto niewielki Bete Meskel (kościół Świętego Krzyża) o powierzchni około 40 m², a na południowej ścianie dziedzińca jest dodatkowo niewielka kaplica nazywana Danaghel (kościół Dziewic), wykuta ku czci 50 dziewcząt zamordowanych na rozkaz cesarza Juliana Apostaty w IV wieku.

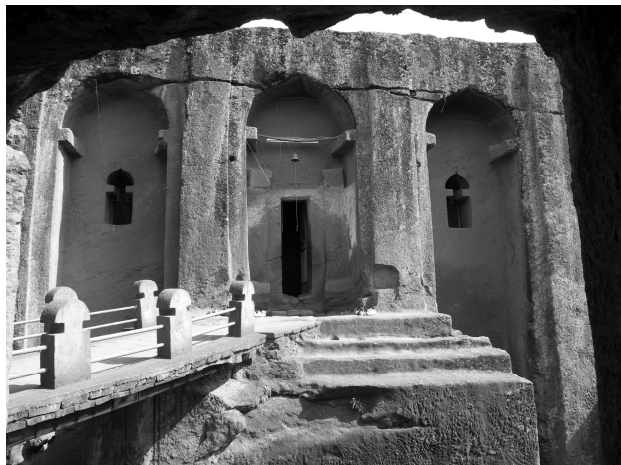


Rys. 8. Bete Mirjam

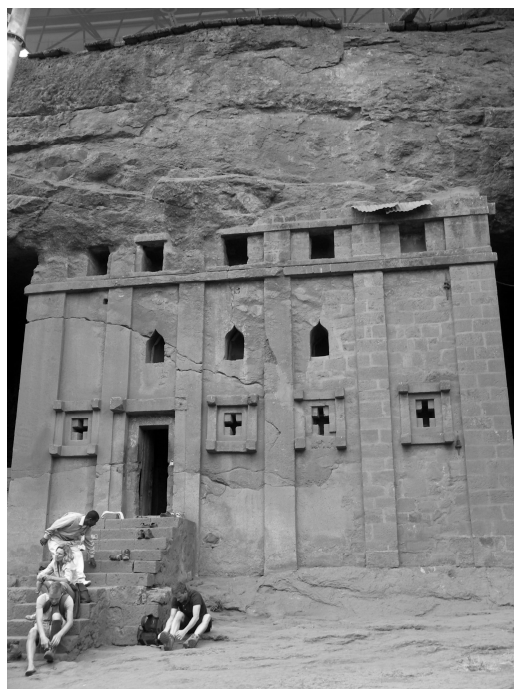
Źródło: ze zbiorów własnych autora

Tuż obok znajdują się bliźniacze Bete Golghota (kościół Golgoty) i Debre Sina (zwany czasem Mikael, kościół Góry Synaj), które mają wspólne wejście i wspólny dach, w znacznej części są monolitem. Ich rozmiary też nie są tak imponujące (tab. 1), a struktura bryły sugeruje, że zawsze były oddzielnymi kościołami. Tu znajduje się kaplica Trójcy Świętej. W kościele Golgoty (Bete Golgotha) według legendy pod płytą w podłodze pochowany jest król Lalibela. Wierni wierzą, że miejsce to ma leczniczą moc. Pełen jest skalnych załomów, schodów i przejść. Jest to zarazem jedyny kościół w Etiopii, do którego nie mogą wchodzić kobiety. Znajduje się tu również kaplica Selassje. W związku z tym kaplica ma miano najświętszego miejsca w Lalibeli. Przy zachodnim wyjściu z dziedzińca znajduje się grób Adama, który jest całą wykorzystywaną przez pustelników.

O ile kościoły w tym kompleksie stanowią pewną spójność, to w kompleksie południowo-wschodnim panuje swoisty chaos. Bete Gabriel-Rafael (kościół św. Gabriela-Rafała) otoczony jest kamiennym wykopem o głębokości do 5 m, będący suchą fosą, którą trzeba pokonać kamiennym mostem (rys. 9). Stąpając po moście odczuwa się pewne jego drżenie. Z zewnątrz świątynia jest imponująca, ale wewnątrz stosunkowo mała i ozdobiona tylko trzema krzyżami łacińskimi.



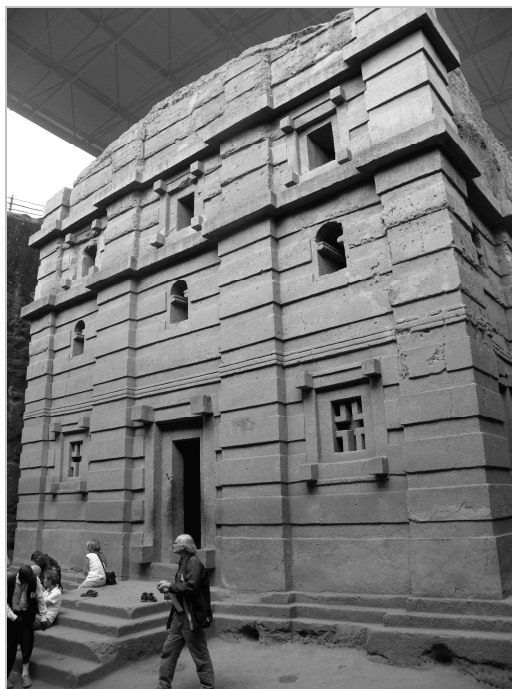
Rys. 9. Bete Gabriel-Rafael
Źródło: ze zbiorów własnych autora



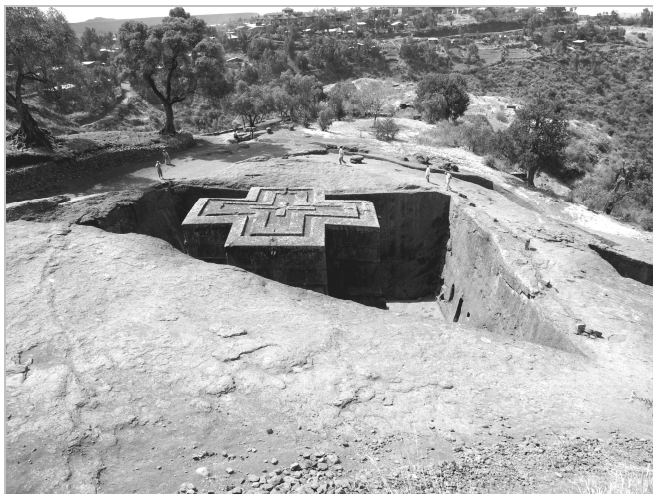
Rys. 10. Bete Abba Libanos
Źródło: ze zbiorów własnych autora

Bete Abba Libanos zbudowała żona Lalibeli – Meskel Kebra – w hołdzie zmarłemu mężowi, który według legendy powstał w ciągu jednej nocy (rys. 10). Oczywiście przy pomocy aniołów. We wnętrzu świątyni znajduje się na ścianie ołtarzowej niewielkie światelko, które według duchownych świeci samoistnie przez całą dobę. A około 50-metrowy tunel prowadzący po prawej stronie prowadzi do niewielkiej kaplicy Bete Lehem, która mogła służyć do prywatnych modlitwa króla Lalibeli (BRIGGS 2010).

Znajdujący się obok Bete Merkorios (kościół św. Marka), został wydrążony w istniejącej wcześniej jaskini. Jest bardzo nieregularny w kształcie. Prawdopodobnie służył celom świeckim jeszcze przed nastaniem króla Lalibeli, o czym świadczą kajdany na ścianach. Być może był czymś w rodzaju sądu (BRIGGS 2010). Największy kunszt sztuki budowlanej osiągnięto w budowie Bete Emanuel (Bete Amanuel, kościół św. Emmanuela). Jest to 12-metrowej wysokości monolit, pięknie i dokładnie opracowany w szczegółach, który był najprawdopodobniej prywatnym kościołem rodziny królewskiej (rys. 11).



Rys. 11. Bete Emanuel
Źródło: ze zbiorów własnych autora

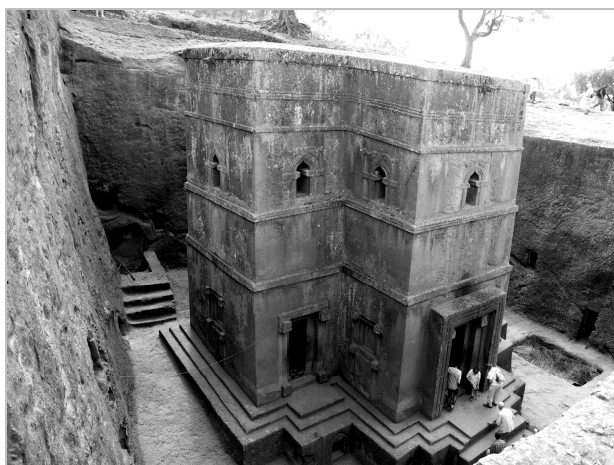


Rys. 12. Bete Giorgis – widok z góry
Źródło: ze zbiorów własnych autora

Znajdujący się na uboczu w stosunku do reszty świątyń kościół św. Jerzego (Bete Giorgis) uważany jest powszechnie za budowlę najwyższej klasy (rys. 12). Znajduje się około 500 m na zachód od kompleksu południowo-wschodniego i około 200 m na południowy zachód od kompleksu północno-zachodniego. Jest wspomnianym monolitem wykutym na planie symetrycznego, greckiego krzyża. Dziwne jest to, że dzieciniec, który wykuty jest w głąb na 12 m nie jest w żaden sposób zabezpieczony barierką ochronną. Podchodząc do niego staje się nad urwistą przepaścią (rys. 12), gdzie nie trudno o wypadek. Jak przekazywał przewodnik wypadki w tym miejscu już zdarzały się i kończyły śmiercią nieostrożnego zwiedzającego. Wejście do świątyni znajduje się od strony zachodniej, na dzieciniec przechodzi się dość wąskim tunelem, którym wchodzimy do obszernego „kamieniołomu”, pośrodku którego widnieje imponująca budowla Bete Giorgis. Jak głosi legenda, św. Jerzy sam upomniał się o kościół dla siebie. Przez sześć kolejnych nocy przychodził do króla i zmusił go do podjęcia decyzji o budowie. Kościół tak się św. Jerzemu spodobał, że wjechał do niego konno, zostawiając do dziś widoczne ślady końskich kopyt na posadzce (rys. 13).

Wewnątrz każdego z kościołów znajdują się kilkunastowieczne malowidła oraz księgi z barwnymi obrazkami przedstawiającymi sceny biblijne lub życie świętych. Wielowiekowe księgi napisane w języku *gijz* są zwyczajnie

owijane w kilka szmat. Szmaty oddzielają także niektóre ważniejsze dla księży strony. Wszystko to pokazują nam duchowni odziani w barwne szaty lub przeciwnie w zwykłą, skromną biel i z bosymi stopami. Jednak pierwsze, co nam prezentują są krzyże, których na terenie Etiopii jest aż trzy rodzaje. Wykonane są drewna, zwykłych lub szlachetnych metali, czasami ze skór. Księża takimi krzyżami udzielają wiernym błogosławieństwa, dotykając głowy, pleców i ramion. Na ścianach świątyń dostrzeżemy symbole religii chrześcijańskiej, w tym krzyże maltańskie, łacińskie, greckie, a także hinduską swastykę albo gwiazdę Dawida.



Rys. 13. Bete Giorgis
Źródło: ze zbiorów własnych autora

Lalibela to nie tylko skalne kościoły, ale również podziemne, czasem mroczne korytarze, w których unosi się duch modlitwy.

Nabożeństwa w kościołach odbywają się nieprzerwanie od ośmiu wieków. Tu mają miejsce centralne obchody Bożego Narodzenia, które w kalendarzu etiopskim przypadają na 7 stycznia. Na pamiątkę chrztu Jezusa w rzece Jordan obchodzone jest tu niezwykle święto zwane Tymket, które przypada na 19 lub 20 stycznia. Cechują je procesje, które wychodzą z 11 kościołów, a duchowni niosą Tabot, tj. kamienną albo drewnianą płytę symbolizującą Arkę Przymierza. Wszystkie procesje łączą się pod kościołem św. Jerzego. Taboty są składane pod namiotem i pozostają tam całą noc, a wokół nich modlą się wierni. Jest to jedyny czas w roku, kiedy Taboty znajdują się tak długi czas na zewnątrz kościołów (PHILIPSON 2009).

Zagospodarowanie turystyczne Lalibeli

Do Lalibeli nie prowadzi żadna droga asfaltowa, chociaż taka jest w budowie. Tymczasem ze stolicy, Addis Abeby, możemy dojechać przez Dessie w około dwa dni, zaś z Aksum, Gonderu, Bahyr Daru, Mekele dotrzemy na miejsce w jeden dzień. Do Lalibeli przez cały rok codziennie latają samoloty ze stolicy oraz Bahyr Daru i Aksum, a lotnisko znajduje się około 25 km od centrum miasta. Do samego miasta z lotniska czy z innych miejscowości prowadzą tylko drogi o nawierzchni żwirowej, którymi najlepiej podróżuje się w porze suchej.

Baza turystyczna w mieście jest coraz lepsza, jest tu gdzie się zatrzymać i można zjeść nie tylko lokalne, ale i światowe dania. Hoteli jest dość dużo, a poziom usług hotelarskich jest zróżnicowany (tab. 2). Powstają też nowe obiekty hotelowe, co ma związek z rosnącym ruchem turystycznym. Hotele zajmują czasem tzw. tukule, czyli niewielkie okrągłe domki, nierzadko dwupiętrowe. Są one charakterystyczne dla tej części Etiopii – przyklejone do stromych zboczy gór (por. rys. 4). W średniowieczu były najczęściej zamieszkałe przez mnichów.

Tab. 2. Hotele w Lalibeli w 2009 roku i ich obłożenie

Nazwa hotelu	Liczba pokoi	% gości zagranicznych	Cena w USD za pokój 2-osobowy
Duże hotele średniej klasy			
Lal Hotel	65	90	40
Roha Hotel	64	90	40
Yemeha Hotel	34	100	35
Seven Olives	30	95	27, 50
Jerusalem Gesthouse	25	80	45
Tukul Villidge Hotel	12	100	50
Małe hotele niższej klasy			
Laibela Hotel	13	50	13
Andinet Hotel	10	0	2
Heaven Gesthouse	8	5	5
Razem	261	x	x

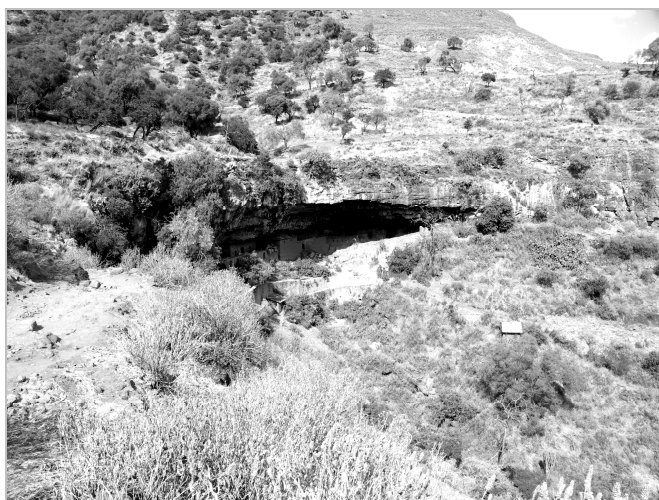
Źródło: opracowanie własne na podstawie J. MITCHELL, C. COLES (2009), zmodyfikowane.

Od 2009 roku miało powstać w Lalibeli i najbliższych jej okolicach jeszcze co najmniej dziewięć hoteli, które będą mogły zaoferować 208 nowych, głównie dwuosobowych, pokoi (MITCHELL, COLES 2009). Prawie w każdym

hotelu jest restauracja, ale też w mieście jest kilka restauracji, które przyciągają turystów. Ofertę uzupełniają liczne bary i kawiarnie. Stoiska i sklepiki z pamiątkami znajdują się na głównym placu, ale i w innych miejscach też są dostępne. Pamiątki można kupić również w okolicach kompleksu skalnych kościołów.

Podsumowanie

Lalibela (12° 1' 60" N oraz 39° 1' 60" E) nie bez powodu nazywana jest ósmym cudem świata. Miejsce to żyje, codziennie widać mnichów, księży, pustelników, którzy odmawiają modły, śpiewają pieśni, pielęgnują to miejsce. Zjawiają się liczni wierni. To średniowieczne sanktuarium przetrwało do dziś, a chodząc po nim czuje się atmosferę tamtych zamierzchłych czasów.



Rys. 14. Nakuta La'ab – kościół w jaskini niedaleko Lalibeli
Źródło: ze zbiorów własnych autora

Wokół Lalibeli, w pewnej odległości od miasta, znajdują się również inne wykute w skałach kościoły: Asheton Maryam (na górze ponad Lalibelą), kościół Nakuta La'ab (położony 6 km od Lalibeli) (rys. 14), Yimrehane Kristos (12 km od Lalibeli) – wykuty w jaskini w górze Abuna Josef. Ten ostatni posiada malowidła ścienne uważane za najstarsze tego typu w Etio-

pii (do 2000 r. osiągalny był tylko po całodziennym marszu lub jeździe mułem, od 2000 r. prowadzi tam droga). Poza tym znajdują się tu kościoły: Arba'itu Ensissa, Bilbila Giyorgis i Sarsana Mika'el. Lalibela w tym otoczeniu sprawia wrażenie miasta wyjątkowego, położonego na znacznej wysokości nad poziomem morza, w dzikich, poszarpanych górach, pełnych stromych skarp i przepaści. A znajdujące się tu kościoły, ukryte niemal do ostatniej chwili przed wzrokiem odwiedzających w skałach podłoża, są w stanie zaskoczyć każdego. W mojej opinii zagospodarowanie turystyczne tego miejsca nie jest jeszcze dostateczne. Jest wiele do poprawienia, aby wykorzystać turystyczny potencjał i walory Lalibeli w jeszcze lepszym stopniu.

BIBLIOGRAFIA

- ASRAT A., METASEBIA D., ABERRA M., 2008, *Geotourism in Ethiopia. Archaeological and Ancient Cities, Religious and Cultural Centres: Yeha, Axum, Wukro and Lalibela*, Shama Books, Addis Ababa, Ethiopia.
- ASRAT A., AYALLEW Y., 2011, *Geological and geotechnical properties of the medieval rock hewn churches of Lalibela, Northern Ethiopia*, „Journal of African Earth Sciences”, 59, s. 61–73.
- BRIGGS P., 2010, *Etiopia*. Global, PWN, Warszawa.
- CIEŚLUK K., KARASIEWICZ M.T., PREISNER Z., 2014, *Geotouristic attractions of the Danakil Depression*, „Geotourism”, 1 (36), s. 33–42.
- DAMM K., MIKUSIŃSKA A., (red.), 2000, *Ludy i języki świata. Leksykon PWN*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- JACKOWSKI A., 2003, *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Wyd. UJ, Kraków.
- JACKOWSKI A., SOŁJAN I., BILSKA-WODECKA E., 1999, *Religie świata i szlaki pielgrzymkowe*, [w:] *Wielka encyklopedia geografii świata*, t. XV, Wyd. Kurpisz, Poznań.
- MILKIAS P., 2011, *Ethiopia*, Santa-Barbara ABC-Clio.
- MITCHELL J., COLES C., 2009, *Enhancing private sector and community engagement in tourism services in Ethiopia*, Overseas Development Institute, London.
- MIKOS VON ROHRSCHEIDT A., 2008, *Turystyka kulturowa – wokół definicji*, „Turystyka Kulturowa”, 1, s. 4–27.
- RINSCHDE G., 1999, *Religionsgeographie*, Westermann Schulbuchverlag, Braunschweig.
- SANI F., MORATTI G., COLI M., LAUREANO P., ROVERO L., TONIETTI U., COLI M., 2012, *Integrated geological-architectural pilot study of the Biet Gabriel-Rufael rock hewn church in Lalibela, northern Ethiopia*, „Italian Journal Geoscience” (Boll. Soc. Geol. It.), 131(2), s. 171–186.
- SZCZEPANOWICZ D., 2011, *Turystyka religijna elementem turystyki kulturowej na przykładzie wyjazdów polskich grup turystycznych do Ziemi Świętej*, „Turystyka Kulturowa”, 5, s. 17–28.
- TAMRAT, T., 1972, *Church and State in Ethiopia*, Clarendon Press, Oxford.
- United Nations World Tourism Commission (2006), *Tourism Highlights*, 2010 Edition.
- United Nations World Tourism Commission (2006), *Tourism Highlights*, 2015 Edition.
- WALLE Y.M., 2010, *Tourist Flows and Its Determinants in Ethiopia*, EDRI working paper.
- ŻABA J., 2005, *Wulkan Kilimandżaro – geoturystyczna atrakcja Afryki*, „Geoturystyka”, 2 (1), s. 3–11.